

Bułgaria: Dywersyfikacja źródeł dostaw gazu ziemnego

Mateusz Seroka

31 maja bułgarska minister energetyki Temenużka Petkowa poinformowała, że w czerwcu br. rozpoczną się dostawy m.in. amerykańskiego gazu skroplonego do Bułgarii. Państwowa spółka Bulgargaz zakupiła łącznie 140 mln m³ gazu. Dostawy realizowane przez LNG amerykański koncern Chenier i amerykańską spółkę córkę koncernu British Petroleum przewidziane są na drugi i trzeci kwartał br. Gaz trafi do Bułgarii poprzez grecki terminal LNG w Revithoussa oraz grecko-bułgarski łącznik gazowy (Sidirokastro–Kulata), którym od 2016 roku możliwy jest przesył do 1,7 mld m³ gazu ziemnego rocznie do Bułgarii. Pierwotnie łącznik służył tranzytowi do Grecji rosyjskiego gazu ziemnego przesyłanego z Gazociągu Transbałkańskiego biegnącego przez Rumunię i Bułgarię do Turcji (przedłużenie infrastruktury poprowadzonej z Rosji przez Ukrainę i Mołdawię).

Równolegle od 22 maja trwa budowa nowego łącznika gazowego między Bułgarią a Grecją (Interconnector Greece-Bulgaria, IGB). Nowy interkonektor będzie przeznaczony do przesyłu przede wszystkim azerskiego gazu ziemnego dostarczanego do Europy Południowym Korytarzem Gazowym (gazociągi TANAP i TAP). W 2013 roku władze Bułgarii zawarły z azerskim koncernem SOCAR 25-letni kontrakt przewidujący dostawy ok. 1 mld m³ gazu rocznie. W 2018 roku Bułgaria zużyła ok. 3,2 mld m³ gazu, który w niemal 100% pochodził z Rosji. Budowana infrastruktura ma umożliwić przesył do 3 mld m³ gazu rocznie z możliwością zwiększenia do 5 mld m³ rocznie. Łącznik ma liczyć 183 km długości pomiędzy grecką miejscowością Komotini a bułgarską Starą Zagorą. Inwestycja szacowana na 240 mln euro jest w części finansowana ze strony UE. Uruchomienie gazociągu zaplanowane jest na przełomie 2020 i 2021 roku. Za realizację projektu odpowiada konsorcjum ICBG, w którym po 50% udziałów posiada Bułgarski Holding Energetyczny oraz IGI Poseidon (joint venture włoskiej spółki Edison i greckiej państwowej spółki DEPA).

Komentarz

- Zapowiedziane przez Petkową dostawy LNG oraz rozpoczęcie budowy łącznika IGB oznaczają intensyfikację działań na rzecz dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw gazu do Bułgarii. Wraz z zawartą w kwietniu br. umową o zakupie 144 mln m³ gazu od greckiej państwowej firmy DEPA Sofia sprowadzi przez Grecję ok. 284 mln m³ gazu ziemnego, czyli ok. 9% rocznego zapotrzebowania na ten surowiec. Bułgarskie działania prowadzące do zmniejszenia zależności od rosyjskiego gazu są spóźnione. Wielokrotnie odkładane w czasie m.in. prace nad projektem łącznika IGB trwają od 2009 roku. Prozachodnia część opozycji oraz sprzyjające jej media widzą w tym efekt ulegania przez

kolejne rządy Bułgarii lobbingowi Rosji i sprzyjającym jej lokalnych biznesmenów. Ważnym czynnikiem wpływającym na zmianę polityki bułgarskiego rządu były niewątpliwie rosyjskie zapowiedzi ograniczenia lub wstrzymania tranzytu gazu ziemnego przez Ukrainę. Zakontraktowane dostawy LNG trafią w większości do magazynu, na wypadek realizacji przez Rosję powyższego planu. W dłuższej perspektywie kontynuacja zakupów LNG z Grecji i ukończenie budowy łącznika IGB pozwoli Sofii uzyskać lepszą pozycję negocjacyjną w rozmowach z Rosjanami. Zakontraktowane dostawy LNG w krótkiej perspektywie zabezpieczają część bułgarskiego zapotrzebowania na gaz ziemny w przypadku realizacji gróźb Rosji.

- Pomimo działań na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw gazu głównym partnerem Bułgarii w kwestiach energetycznych pozostaje Rosja dostarczająca gaz na podstawie zawartego w 2012 roku dziesięcioletniego kontraktu z Gazpromem. Bułgaria czerpie też zyski z tranzytu rosyjskiego gazu Gazociągiem Transbalkańskim. Według danych spółki Bulgartransgaz, bułgarskiego państwowego operatora sieci przesyłowej, w 2018 roku przesłano nim 15,5 mld m³ gazu, z czego 75% w kierunku Turcji. Potencjalne wyłączenie przez Rosję tranzytu gazu przez Ukrainę pozbawiłoby Bulgartransgaz ok. 60% przychodów, przez co Bułgaria zabiega także o poprowadzenie europejskiej nitki gazociągu TurkStream przez jej terytorium. W tym celu na granicy z Turcją jest budowany nowy łącznik (11 km) stanowiący przedłużenie tego projektu. W pierwszych miesiącach br. Bulgartransgaz zakończył też procedurę rezerwacji przepustowości oraz rozstrzygnął przetarg na budowę najdłuższego odcinka wewnątrzbułgarskiego gazociągu, który ma służyć przesyłowi gazu z TurkStreamu.
- Bułgaria ma też ambicje stworzenia regionalnego centrum handlu gazem ziemnym (tzw. Balkan Gas Hub), za pośrednictwem którego część nierosyjskiego gazu dostarczanego przez IGB potencjalnie mogłaby trafiać na rynek środkowoeuropejski. Jednak do tego celu konieczne jest powstanie niezbędnej infrastruktury (np. nowych odcinków gazociągów i stacji kompresorowych), której tylko część została do tej pory zrealizowana. W 2016 roku oddano do użytku łącznik na granicy Bułgarii i Rumunii umożliwiający przesył do 1,5 mld m³ gazu rocznie w stronę Rumunii. Z kolei od czerwca 2018 roku w Rumunii trwa budowa pierwszego odcinka gazociągu BRUA (Bułgaria–Rumunia–Węgry–Austria) od miejscowości Podișor do miejscowości Recaş w pobliżu Timisoary, co stwarza perspektywę przesyłu nierosyjskiego gazu z południa do Europy Środkowej.
- Najprawdopodobniej bułgarskie próby dywersyfikacji są też efektem amerykańskiego lobbingu. Amerykanie rywalizują z Rosjanami o wpływ na kształt rynku gazu w Europie Południowo-Wschodniej. Rosjanie wykorzystują otwartość Bułgarów na współpracę przy odnodze TurkStream do umacniania pozycji energetycznej, a pośrednio także politycznej w Europie Południowo-Wschodniej. Działania rosyjskie są jednak przedmiotem krytyki ze strony przedstawicieli administracji USA, która widzi w nich instrument politycznego nacisku na kraje regionu i promuje, podobnie jak UE, inicjatywy zmierzające do dywersyfikacji kierunków i źródeł dostaw gazu. Takimi projektami są zarówno budowa łącznika IGB (w inauguracji budowy gazociągu uczestniczył ambasador USA w Bułgarii), jak i terminali LNG w Chorwacji (wyspa Krk) i Grecji (terminal w Aleksandropolis).

Mapa



Najważniejsze istniejące, realizowane i planowane gazociągi i łączniki międzysystemowe w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej